

Ks. prof. dr hab. Bronisław Mierzwiński
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

TROSKA KOŚCIOŁA O RODZINĘ

„Kościół katolicki, świadom tego, że dobro człowieka, społeczeństwa i samego Kościoła związane jest z życiem rodziny, zawsze uważał, że jego posłannictwem jest głoszenie wszystkim wpisanego w naturę ludzką zamysłu Bożego, dotyczącego małżeństwa i rodziny, popieranie ich i obrona przed jakimikolwiek atakami” (Karta Praw Rodziny).

Przy dzisiejszym chaosie pojęciowym trzeba przypominać sens najbardziej podstawowych słów i rzeczywistości życia ludzkiego. Tę potrzebę można zilustrować wymownym faktem. Gdy na wniosek Polski ONZ ogłosiła rok 1994 Rokiem Rodziny, powołana grupa ekspertów nie była w stanie przyjąć jednolitej definicji rodziny. Określony wpływ na to zjawisko miało silne loby kręgów homoseksualnych. To, czego nie potrafili lub nie chcieli zdefiniować uczeni, bez wahania powie każdy przedszkolak: „Rodzina, to tata, mama i ja”. Mówiąc o rodzinie mamy na myśli wspólnotę osób, opartą na więzach krwi czy adopcji, wspólnotę koncentrującą się wokół relacji rodziców i dzieci. Fundamentem tak pojętej rodziny jest trwały, uznany prawnie związek mężczyzny i kobiety. Dla chrześcijan ma on wymiar sakramentu, staje się *communio personarum*, osobową komunią miłości.

Przez Kościół rozumiemy instytucję bosko-ludzką, założoną przez Jezusa Chrystusa, w celu prowadzenia ludzi do zbawienia. Tworzą go wszyscy ludzie ochrzczeni; każdy z nich jest odpowiedzialny za Kościół i realizację jego zbawczej misji zgodnie ze swoim powołaniem. Kościół ma ustrój hierarchiczny, w którym specyficzna posługa przypada *Magisterium Ecclesiae*. Z woli Boga, Stwórcy człowieka, małżeński związek mężczyzny i kobiety od początku dziejów ludzkich ma charakter sakralny, natomiast Chrystus podniósł go do godności sakramentu.

Słowem „troska” określamy w niniejszej refleksji wszystkie przejawy i formy działania Kościoła katolickiego - zarówno w jego wymiarze powszechnym jak i w obrębie naszej Ojczyzny - dla dobra małżeństwa i rodziny. Troszczyć się o rodzinę znaczy przede wszystkim „kochać rodzinę” (FC 86). Stawiając tę fundamentalną tezę, Jan Paweł II równocześnie tłumaczy, na czym polega i w jaki sposób realizuje się ta miłość do rodziny.

„Kochać rodzinę, to znaczy umieć cenić jej wartości i możliwości i zawsze je popierać. Kochać rodzinę, to znaczy poznać niebezpieczeństwa i zło, które jej zagraża, aby móc je pokonać. Kochać rodzinę, to znaczy przyczyniać się do tworzenia środowiska sprzyjającego jej rozwojowi. Zaś szczególną formą miłości wobec dzisiejszej rodziny chrześcijańskiej, kuszanej często zniechęceniem, dręczonej rosnącymi trudnościami, jest przywrócenie jej zaufania do siebie samej, do własnego bogactwa natury i łaski, do posłannictwa powierzonego jej przez Boga” (FC 86).

Jest tu zawarta najgłębsza motywacja, a równocześnie konkretny program działania całego Kościoła Chrystusowego, zarówno świeckich jak i pasterzy, w obrębie wszystkich dziedzin życia ludzkiego: religijnego, społecznego, politycznego, kulturowego, ekonomicznego, indywidualnego i wspólnotowego. Trzeba przy tym dodać, że istotą posługi Kościoła jest urzeczywistnianie zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Zbawienie człowieka ma się dokonywać przede wszystkim w rodzinie i poprzez rodzinę.

I. Kościół powszechny w trosce o rodzinę

1. Założenia fundamentalne

Istotnym wyznacznikiem tej uniwersalnej troski Kościoła są słowa Jana Pawła II: „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” oraz „Rodzina jest drogą Kościoła”. Ludzkość, jej istnienie i rozwój, pomyślność i pokój są w istotny sposób powiązane z rodziną, ukazaniem jej tożsamości, powołania, obrony jej praw i godności, jasnego określenia jej roli, zadań i obowiązków. Bez rodziny ludzkość nie mogłaby nie tylko normalnie funkcjonować, lecz wręcz istnieć. Rodzina jest podstawową komórką

państwa i Kościoła. Przy czym chrześcijaństwo nie wymyśla czegoś nowego, nie zawłaszcza sobie rodziny, lecz apeluje do niej: „Rodzino, stań się tym, czym jesteś”.

Kluczowym zdaniem pierwszej encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis* jest niewątpliwie sformułowanie „człowiek jest drogą Kościoła”. Jeśli przyjmiemy oczywistość, że tenże człowiek swoje istnienie i rozwój zawdzięcza przede wszystkim rodzinie, to logicznym uzupełnieniem poprzedniej myśli staje się teza: „Rodzina jest drogą Kościoła”. To znaczy, że troska o człowieka realizuje się najpełniej przez obronę i promocję rodziny. Rodzina jest bowiem kolebką życia i szkołą pełnego człowieczeństwa. W tym duchu chrześcijaństwo określa rodzinę „Kościołem domowym”, uznaje jej pierwsze i podstawowe prawo w każdej dziedzinie życia, zarówno społecznego jak i religijnego. Dotyczy to zwłaszcza prawa i obowiązku wychowania dzieci.

Troska Kościoła o rodzinę wyraża się głównie na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest nieustanne przypominanie światu prawdy o rodzinie. Jan Paweł II określił to mianem głoszenia ewangelii rodziny, „dobrej nowiny” o rodzinie (por. FC 86). Drugą płaszczyznę stanowią różnorodne formy działalności Kościoła - instytucjonalnej, charytatywnej, naukowej - z inicjatywy papieży, dykasterii rzymskich, czy też laikatu katolickiego w skali światowej.

Nie sposób ująć całego ogromu tej różnorodnej troski Kościoła o rodzinę. Wskazemy tylko na niektóre jej przejawy i aspekty. Trzeba równocześnie dodać, że troska Kościoła obejmuje zarówno małżeństwo jak rodzinę. Te dwie rzeczywistości są ze sobą ściśle powiązane. Rodzina jest bowiem zbudowana na fundamencie małżeństwa jako stabilnego związku mężczyzny i kobiety, a małżeństwo znajduje swoje naturalne dopełnienie w rodzinie.

2. Powrót do początku

Zrozumienie najgłębszego sensu małżeństwa i rodziny wymaga sięgnięcia do biblijnego początku człowieka, do stworzenia mężczyzny i kobiety. Taką wskazówkę daje Chrystus swoim słuchaczom w dyskusji z faryzeuszami (Mt 19,1-9 oraz Mk 10,1-12; Łk 16,18). Jan Paweł II w katechezach środowych „Mężczyzną i niewiastą

stworzył ich” (1979-1984) zaczyna od refleksji na temat: „Chrystus odwołuje się do początku”. Dokonując interpretacji biblijnego początku, tworzy nową, oryginalną koncepcję teologii ciała i płciowości ludzkiej.

W dwóch poetyckich opisach stworzenia człowieka („Jahwistyczny” Rdz 2, 4b-25 oraz „Kapłański” Rdz 1, 26-29) został zawarty Boży zamysł względem małżeństwa i rodziny. Istotne jego elementy są następujące:

- Bóg stworzył człowieka w postaci pierwszej pary ludzkiej: mężczyznę i kobietę;
- Mężczyzna i kobieta zostali stworzeni na „obraz i podobieństwo Boga” (zob. Rdz 1, 27); są „odbiciem Bożym” w swoim człowieczeństwie, nie tylko indywidualnie, lecz także wspólnie;
- Stworzeni przez Boga mężczyzna i kobieta są sobie równi co do godności osobowej i wszelkich praw. Różnią się od siebie poprzez swoją męskość i kobiecość oraz wypływające z nich specyficzne powołanie. Są „nierozłączni”, ponieważ Bóg stworzył ich dla siebie;
- Z woli Stwórcy, mężczyzna i kobieta „zostawiają wszystko”, by połączyć się ze sobą, tworząc jedność (zob. Rdz 2, 24). Decyzja ludzka o zawarciu małżeństwa jest zgodna z wolą Bożą, a powołanie małżeńskie jest pierwszym i podstawowym powołaniem ludzkości;
- Tak więc małżeństwo, jako związek mężczyzny i kobiety, nie jest wymysłem ludzkim, ale pochodzi z ustanowienia Bożego;
- Owocem i wyrazem jedności i miłości małżeńskiej jest potomstwo (zob. Rdz 1, 28);
- „Płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się wzajemnie w wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy wewnętrznej istoty osoby ludzkiej. Urzeczywistnia się ona w sposób ludzki wtedy, gdy stanowi „integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą z sobą aż do śmierci” (FC 11);
- Przed grzechem pierwotnym istniała całkowita harmonia seksualna (zob. Rdz 2, 25). Dopiero grzech pierwotny naruszył pierwotną harmonię między człowiekiem a Bogiem, między mężczyzną a kobietą, a także harmonię

wewnętrzna w człowieku. Harmonię tę przywraca odkupieńcza łaska Jezusa Chrystusa.

Powrót do biblijnego początku, staje się koniecznością dla współczesnego świata, zagubionego w chaosie pojęć, norm i obowiązków, w klimacie permissywizmu i relatywizmu moralnego. To jest istotna posługa Kościoła: mówiąc o rodzinie, wskazuje na jej początek według mądrego zamysłu Boga, Stwórcy człowieka. Jeśli ludzkość wypacza czy niszczy Boży zamysł wpisany w małżeństwo i rodzinę, podcina tym samym korzenie swojej egzystencji. To Chrystus „objawia pierwotną prawdę małżeństwa, prawdę o ‘początku’ i wyzwalając człowieka od twardości serca, uzdalnia go do urzeczywistnienia w pełni tej prawdy” (FC 13).

3. W nurcie II Soboru Watykańskiego

Zasadniczy impuls do nowego, pogłębionego spojrzenia Kościoła katolickiego na małżeństwo i rodzinę zrodził się na II Soborze Watykańskim. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Sobór ukazał godność małżeństwa (zob. KDK 47-52), wyraźnie odchodząc od ujęcia jurydycznego, a koncentrując się na aspekcie teologiczno-egzystencjalnym. Dowartościowano czynnik miłości, określając małżeństwo jako głęboką wspólnotę życia i miłości, ustanowioną i wyposażoną przez Stwórcę w prawa, powstałą na mocy przymierza małżeńskiego, zawiązanego przez nieodwołalną zgodę osobową małżonków (KDK 48). Dokument soborowy pomijając tradycyjne rozróżnienie celów małżeństwa, omówił jego istotne aspekty: świętość, miłość, płodność i szacunek dla życia.

Myśl soborową rozwinął i pogłębił w sposób niezwykle Jan Paweł II. Analizując bogactwo jego nauczania, można powiedzieć, że problematyka małżeństwa i rodziny zajmowała w nim centralne miejsce - do tego stopnia, że potomni nadali mu miano „papieża rodziny”. Nauczaniu towarzyszyło konkretne działanie. Ukazując światu zagrożenia płynące z „cywilizacji śmierci” jako antidotum budował nieustannie „cywilizację, kulturę życia”. Powrócimy jeszcze do dorobku tego papieża.

Jego przyjaciel i następca, Benedykt XVI, wielokrotnie zabierał głos na temat rodziny, przypominał jej powołanie, godność i wartość, prawa i obowiązki, zwłaszcza w zakresie wychowania dziecka. Weźmy tylko dwa przykłady. W Liście do biskupów hiszpańskich z 19 maja 2005 r. w obliczu wielorakich zagrożeń przed jakimi stanęły rodziny i społeczeństwo tego kraju, Benedykt XVI wystąpił zdecydowanie w obronie małżeństwa i rodziny. Oto jego słowa: „Wspierana ojcowską troską Józefa, Maryja opiekowała się swym Synem. Jezus dojrzewał w domu nazaretańskim, w rodzinie bogatej w wartości ludzkie i przenikniętej Bożym misterium, która wciąż jest wzorem dla wszystkich rodzin. Bowiem w życiu domowym rodzina realizuje swoje życiowe powołanie ludzkie i chrześcijańskie, wspólnie przeżywając radości i oczekiwania w atmosferze wzajemnego zrozumienia i gotowości do pomocy. Dlatego też istota ludzka, która rodzi się, wzrasta i wychowuje w rodzinie, jest zdolna wejść bez wahania na drogę dobra, nie dopuszczając, by kierowały nią mody lub ideologie alienujące człowieka”¹. Rok później, w przemówieniu z okazji 25-lecia Papieskiej Rady Rodziny Benedykt XVI powiedział do jej członków, że „rodzina oparta na małżeństwie stanowi «dziedzictwo ludzkości», podstawową instytucję społeczną; jest żywotną komórką i filarem społeczeństwa, co dotyczy wierzących i niewierzących (...). Jest ona rzeczywistością, z którą muszą się liczyć wszystkie państwa (...). W dzisiejszym świecie, gdzie szerzą się pewne dwuznaczne koncepcje człowieka, wolności i miłości ludzkiej, nie możemy ustawać w przypominaniu prawdy o instytucji rodziny (...). Jedność i trwałość rodziny pomaga społeczeństwu oddychać autentycznymi wartościami ludzkimi i otworzyć się na Ewangelię”²

4. *Familiaris consortio* (1981)

Adhortacja Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* jest pokłosiem Synodu Biskupów z roku 1980.

¹ Wzięte z serwisu www.opoka.org.pl, 30.01.2006.

² Benedykt XVI, *Nieustannie przypominać prawdę o rodzinie. Przemówienie z okazji 25-lecia Papieskiej Rady Rodziny* (13.05.2006), „Sprawy Rodziny”, 2006 nr 75, s. 13.

Stanowi ona najnowszą i najpełniejszą syntezę doktrynalno-pastoralną nauki Kościoła katolickiego na temat małżeństwa i rodziny.

Synteza doktrynalna nauki Kościoła na temat małżeństwa i rodziny została po mistrzowsku wkomponowana przez papieża w typowo pastoralny układ adhortacji *Familiaris consortio*, według słynnego adagium Cardijna: *voir - juger - agir* (dostrzec - ocenić - działać). Są to trzy podstawowe elementy każdej refleksji pastoralnej. Po pierwsze, „rzeczywistość ziemską” i jej uwarunkowania; w *Familiaris consortio* jest to część I: *Blaski i cienie rodziny w dobie obecnej*. Po drugie, światło Objawienia Bożego w stosunku do omawianej rzeczywistości; w adhortacji jest to część II: *Zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny*. To głównie w tej części zawiera się skondensowana synteza teologii małżeństwa i rodziny. Po trzecie, duszpasterskie zadania Kościoła dotyczące danej rzeczywistości. Chodzi o odpowiedź na pytanie, co ma czynić Kościół „tu i teraz”, by człowiek i wspólnoty w których żyje mogli realizować specyficzne, otrzymane od Boga, powołanie. W *Familiaris consortio* jest to część III: *Zadania rodziny chrześcijańskiej* oraz część IV: *Duszpasterstwo rodzin*. Warto zaznaczyć, że część III kładzie nacisk na rodzinę jako podmiot misji ewangelizacyjnej Kościoła; część IV ujmuje rodzinę głównie jako przedmiot szczególnej troski ze strony instytucji i struktur kościelnych.

Centralnym aspektem teologii małżeństwa i rodziny w adhortacji *Familiaris consortio* stało się określenie, wręcz definicja małżeństwa jako *communio personarum* - komunია osób, czy też osobowa komunია miłości. Słowo „komunია” celowo nasuwa myśl o Eucharystii. Związek między mężczyzną a kobietą w małżeństwie powinien kształtować się na wzór jednościi między człowiekiem i Chrystusem, którego przyjmuje w Komunii św. W obu wypadkach istotą tej komunii jest miłość.

Komunია małżeńska wypływa z woli Boga Stwórcy: „stają się dwoje jednym ciałem” (por. Rdz 2,24). „Ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej” (FC 19). W Chrystusie nabiera ona charakteru sakramentalnego. Z natury swojej komunია małżeńska wyklucza poligamię, ma charakter wyłączny i nierozzerwalny. Dla jej zachowania i pogłębienia małżonkom

potrzebny jest duch ofiary, umiejętność akceptacji drugiego takim, jakim jest, gotowość do przebaczenia i pojednania.

Jeszcze jedna uwaga: cała adhortacja *Familiaris consortio* jest nasycona bogactwem refleksji wybitnego etyka i działania wspaniałego pasterza Kościoła krakowskiego, jakim był kard. Karol Wojtyła, jeden z pionierów duszpasterstwa rodzin w Polsce.

5. Karta Praw Rodziny

Już w adhortacji *Familiaris consortio* (nr 46) Jan Paweł II wezwał do stworzenia Karty Praw Rodziny. Stolica Apostolska ogłosiła Kartę Praw Rodziny w 1983 r. Adresuje ją do wszystkich ludzi, instytucji i władz zainteresowanych misją rodziny we współczesnym świecie. Jest to pierwszy i jedyny tego rodzaju dokument w skali globalnej. Szkoda, że we wpływowych mediach przeminął on prawie bez echa. W Polsce włożono wiele wysiłku w promocję tego dokumentu³.

We wprowadzeniu do Karty Praw Rodziny zaznaczono, że nie stanowi ona wykładu teologicznego o charakterze dogmatycznym czy moralnym, chociaż jej treść oddaje myśl Kościoła w kwestii małżeństwa i rodziny. Nie chodzi także o kodeks postępowania, czy deklarację teoretycznych zasad. Istotne założenie Karty sprowadza się do przedstawienia „wszystkim współczesnym chrześcijanom i niechrześcijanom ujęcia - na tyle pełnego i uporządkowanego, na ile to było możliwe - podstawowych praw właściwych owej naturalnej i powszechnej społeczności, jaką jest rodzina”⁴. Pragnieniem Kościoła było dostarczenie swoistego modelu i punktu odniesienia w zakresie prawa rodzinnego i polityki rodzinnej oraz wskazanie możliwych kierunków działania dla dobra rodziny. Karta przypomina, że rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa, zapewniającą mu możliwość egzystencji i rozwoju. Podstawowe i niezbywalne prawa rodziny są warunkiem pomyślności państwa i ładu międzynarodowego.

³ Z inicjatywy Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny ukazał się polski tekst w estetycznej i praktycznej formie (Warszawa 2001).

⁴ Cyt. powyżej wydanie, s. 6.

Rodzinom ta Karta ma pomóc w kształtowaniu świadomości, że ich rola w życiu poszczególnych osób i całych społeczeństw jest niezastąpiona. Wszystkich członków Kościoła i instytucje kościelne Karta zachęca, „aby z całą mocą dali świadectwo chrześcijańskiemu przekonaniu, że nic nie jest w stanie zastąpić rodziny w wypełnianiu jej misji oraz by starali się zapewnić rodzinom i rodzicom niezbędne oparcie oraz pomoc w wypełnianiu zadań, które Bóg im powierzył”⁵.

6. Papieska Rada Rodziny

Papież Paweł VI świadomy odpowiedzialności Kościoła za rodzinę powołał do istnienia w 1973 r. nową instytucję w obrębie *Pontificium Consilium pro Laicis*, mianowicie Papieski Komitet ds. Rodziny. Jego następcą, Jan Paweł II podjął decyzję, by tę strukturę kościelną wyodrębnić i nadać jej większą rangę. Ważny wkład w przekształcenie tej dykasterii rzymskiej ma niewątpliwie ks. abp Kazimierz Majdański, założyciel Instytutu Studiów nad Rodziną ATK-UKSW w Łomiankach. Miałem to szczęście i zaszczyt towarzyszyć ks. Arcybiskupowi na pewnym etapie tych wysiłków.

Papieską Radę Rodziny⁶ powołał do życia Jan Paweł II na mocy *motu proprio* „*Familia a Deo Instituta*” z 9 maja 1981 r. Rada zajmuje się wspieraniem duszpasterstwa i apostołatu rodzin w świetle nauki katolickiej. Jednym z ważnych celów działalności Rady jest popieranie i rozwijanie świadomego rodzicielstwa, opartego na naturalnych sposobach regulowania płodności. Członkami tej dykasterii są świeccy, mężczyźni i kobiety, w większości małżeństwa, z całego świata. Rada korzysta też ze wsparcia konsultantów reprezentujących różne specjalności naukowe, związane z rodziną i obroną życia. Znacznym wsparciem dla Papieskiej Rady Rodziny jest Papieska Akademia *ProVita*⁷. Zajmuje się ona, jak sama nazwa wskazuje, obroną i promocją życia ludzkiego. Została ustanowiona przez Jana Pawła II *motu proprio* „*Vitae misterium*” z 11 lutego 1994 r. Wydała szereg cennych

⁵ Tamże, s. 8.

⁶ Informacja zaczerpnięta ze strony internetowej Stolicy Apostolskiej: http://www.vatican.va/phome_fr.htm.

⁷ Obszerna informacja na ten temat: Wanda Półtawska: Papieska Akademia *Pro Vita* – zadania w Kościele i w świecie, http://www.isr.org.pl/wydaw/xxv/polt_i.htm.

dokumentów, także na temat bioetyki. Dużą rolę odgrywa w niej bp Elio Sgreccia, który był wielokrotnie w Polsce.

Powyższe refleksje ujęte w odrębne punkty nie wyczerpują działania papieży i dykasterii rzymskich na rzecz rodziny. Warto choćby wymienić kilka innych dzieł Kościoła katolickiego. Papieski Instytut Jana Pawła II studiów nad małżeństwem i rodziną został założony w 1981 przez Jana Pawła II. Jego cel: zaproponować całemu Kościołowi wkład refleksji naukowej o charakterze filozoficznym, teologicznym i pastoralnym nad prawdą dotyczącą osoby ludzkiej, małżeństwa i rodziny, korzystając ze wsparcia różnych nauk.

Światowe Spotkanie Rodzin zwołuje papież co trzy lata w celu modlitwy, dialogu, współuczestnictwa i przyjęcia misji rodziny chrześcijańskiej jako domowego Kościoła i podstawy w nowej ewangelizacji. Największe dotąd w Manili na Filipinach zgromadziło niebywałą ilość około 5 milionów uczestników. Ostatnie odbyło się w Walencji w lipcu 2006 r. z udziałem Benedykta XVI.

Stolica Apostolska angażuje się także w Międzynarodowych Kongresach Rodziny (już drugi ma się odbyć w tym roku w Polsce); jej przedstawiciele zabierają zdecydowany głos na Światowych Kongresach Ludnościowych (obrona rodziny, jej praw i obowiązków, obrona godności i wartości życia ludzkiego, obrona godności kobiety).

II. Kościół katolicki w Polsce w trosce o rodzinę

1. Blaski i cienie rodziny polskiej

Siła polskiego społeczeństwa w ciągu jego trudnej historii opierała się na licznej, zwartej i silnej rodzinie. Dlatego zaborcy oraz dyktatura komunistyczna w Polsce po II Wojnie Światowej w różny sposób uderzali w rodzinę, starali się ją osłabić, ograniczyć jej wpływy, zwłaszcza w zakresie wychowania młodego pokolenia. W naszych czasach poniżono godność kobiety, ośmieszono macierzyństwo, osłabiono autorytet ojca w rodzinie. Doszliśmy do ujemnego

przyrostu naturalnego po raz pierwszy w dziejach Polski, wzrosła ilość rozwodów, opóźnia się niebezpiecznie granica zawierania związku małżeńskiego, powiększa grono osób żyjących samotnie czy też w kohabitacji, wzrasta ilość matek wychowujących samotnie swoje dzieci. Do tego dochodzi ujawniane przez media zjawisko nieludzkiego traktowania dzieci przez zwyrodniałych rodziców.

Nie wolno jednak zostać przy tym ponurym obrazie. Rodzina polska w znacznej większości spełnia swoje zadania, mimo trudności związanych z przemianami w najnowszych dziejach Polski: przemian politycznych, gospodarczych, społecznych, mentalnościowych. Konflikt pokoleń nie jest tak ostry jak na Zachodzie. Liczne badania wskazują, że dla młodego polskiego pokolenia udane małżeństwo i szczęśliwa rodzina stoją na czele wszystkich wymienianych wartości życiowych. Przytłaczająca większość Polaków wierzy w Boga i ma związek z Kościołem. Wysoki procent regularnie praktykuje.

Kościół katolicki w Polsce jest silnie związany z rodziną. Broni jej praw, godności i powołania. Troszczy się o jej trwałość i pomyślność. Uznaje jej priorytet we wszystkich dziedzinach, także na płaszczyźnie życia religijnego. Wysiłki duszpasterskie zmierzają do tego, by rodzina stała się Kościołem domowym i aktywną komórką społeczeństwa. Wśród licznych przykładów troski Kościoła o rodzinę w Polsce można wymienić walkę o szacunek dla poczętego życia ludzkiego w obliczu liberalnej ustawy aborcyjnej z 1956 r. (liczne memoriały Episkopatu do rządu PRL w tej sprawie) i szybki rozwój duszpasterstwa rodzin. W okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia cały rok pracy duszpasterskiej ubiegał pod hasłem „rodzina Bogiem silna”.

Ideę przewodnią tych wieloletnich wysiłków Kościoła na rzecz rodziny możemy odnaleźć w Jasnogórskich Ślubów Narodu, napisanych przez Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego, w Komańczy 16 maja 1956 r. Dotyczą one ściśle powiązanych ze sobą rzeczywistości: życia i rodziny; rodzina bowiem jest kolebką i szkołą życia ludzkiego.

„Święta Boża Rodzicielko i Matko dobrej rady! Przyrzekamy Ci, z oczyma utkwionymi w żłódek betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia.

Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kotłyski równie mężnie jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność narodu, płacąc krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.

Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego życia i za najcenniejszy dar narodu.

Matko Chrystusowa i Domie złoty! Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne.

Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych”⁸

2. Duszpasterstwo rodzin

Początki duszpasterstwa rodzin w Polsce, w okresie dyktatury komunistycznej, były nieoficjalne, „nielegalne” w sensie ówczesnego prawa i dlatego trudne do uchwycenia w opisie historycznym. Określone fakty i osoby tworzyły zręby duszpasterstwa rodzin w Polsce⁹ przy pełnym poparciu kard. Stefana Wyszyńskiego. Duszpasterstwo rodzin wywodzi się z duszpasterstwa służby zdrowia. Początkowo chodziło o reakcję Kościoła katolickiego w Polsce na liberalną ustawę z 1956 r. dopuszczającą przerywanie ciąży praktycznie bez ograniczeń. Prymas S. Wyszyński z Episkopatem Polski występował zdecydowanie w obronie życia nienarodzonych, kierując memoriały do rządu PRL. Kładł także nacisk na uwrażliwienie sumień lekarzy, pielęgniarek, położnych w tym zakresie, rozwijając równocześnie pracę duszpasterską w tych środowiskach. Pierwszym Krajowym Duszpasterzem Służby Zdrowia został ks. Kazimierz Majdański. Doświadczenie pokazało, że nie wystarczy walczyć z aborcją, trzeba tak ukształtować małżonków, by do niej nie dochodziło. Pierwszym zadaniem duszpasterstwa rodzin stało się nauczanie naturalnych metod regulacji poczęć, zgodnie z etyką katolicką. W tym

⁸ Źródło tekstu: S. Wyszyński, *Dziela zebrane, lata 1953-1956*, t. 2, Warszawa 1995, s. 9-12.

⁹ Cenne informacje na ten temat zawiera publikacja ks. Jerzego Buxakowskiego: *Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, Bernardinum, Pelplin 1999, zwłaszcza rozdział VIII „Z historii pierwszych zmagañ”, s. 343-365.

celu, mimo ogromnych trudności, a także prześladowania ze strony władzy, zaczęto zakładać katolickie poradnie życia małżeńskiego i rodzinnego. Szybki rozwój poradnictwa rodzinnego spowodował, że w 1964 r. wyodrębniono je z duszpasterstwa służby zdrowia, powierzając opiekę nad nimi nowopowołanym diecezjalnym duszpasterzom rodzin. Dla koordynacji ich zadań utworzono najpierw Podkomisję, a następnie Komisję Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rodzin (1965-1966). Jej pierwszym przewodniczącym został bp Wilhelm Pluta, wiceprzewodniczącym bp Kazimierz Majdański, a sekretarzem ks. Jerzy Buxakowski. Pierwszym Krajowym Duszpasterzem Rodzin został o. Leon Mońko SJ. Największą rolę w powstaniu duszpasterstwa rodzin w Polsce odegrała Teresa Strzembosz, która została pierwszą Krajową Instruktorką Duszpasterstwa Rodzin. W dziedzinie nauczania metod naturalnych zasłynęła dr Teresa Kramarek. W późniejszym okresie pojawiły się publikacje Włodzimierza Fijałkowskiego, Elżbiety Sujak, o. Karola Meissnera, Wandy Póltawskiej. Szczególny impuls dla rozwoju duszpasterstwa rodzin dał swoimi inicjatywami i publikacjami kard. Karol Wojtyła. W 1985 r. pojawił się Biuletyn Komisji Episkopatu Polski ds. Rodzin „Sprawy Rodziny”, wydawany jako kwartalnik duszpasterstwa rodzin.

W 1996 r. Komisję przekształcono w Radę Episkopatu Polski ds. Rodzin. Strukturą centralną, podległą Radzie, jest Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin, którego pracami kieruje dyrektor oraz Krajowy Doradca Życia Rodzinnego. Na terenie diecezji, z upoważnienia biskupa, za duszpasterstwo rodzin odpowiada kurialny Wydział Duszpasterstwa Rodzin, którym kieruje Diecezjalny Duszpasterz Rodzin (kapłan po odpowiednich studiach) we współpracy z Diecezjalnym Doradcą Życia Rodzinnego (osoba świecka, najlepiej po studiach teologii rodziny). Struktury kościelne: krajowe, diecezjalne, dekanalne i parafialne, stworzono po to, aby duszpasterstwu rodzin zapewnić skuteczność, systematyczność i planowość.

Nazwa „duszpasterstwo rodzin” oznacza różnorodne formy pastoralnego działania Kościoła, dotyczące osób żyjących w małżeństwie i rodzinie lub przygotowujących się do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Z dużą satysfakcją mogę powiedzieć, że w czasie moich studiów zagranicznych i zbierania materiału do pracy naukowej na temat rodziny w żadnym kraju nie spotkałem tak

rozwiniętego i tak skutecznego duszpasterstwa rodzin jak w Polsce. Świadomość odpowiedzialności Kościoła za kondycję rodziny polskiej ze strony pasterzy spotkała się tu z niezwykłą ofiarnością i zaangażowaniem ze strony polskiego laikatu.

Wysiłkom duszpasterskim towarzyszy refleksja naukowa na poziomie akademickim. Przykładem może być pierwszy w Polsce Instytut Studiów nad Rodziną w Łomiankach, założony przez ks. abpa K. Majdańskiego, należący obecnie do Wydziału Teologicznego UKSW. Ten pionierski Instytut przyczynił się do wprowadzenia nowego kierunku studiów: „nauki o rodzinie” i jako pierwszy go realizował dając Ojczyźnie wielotysięczny zastęp wykwalifikowanych absolwentów. Obecnie ten kierunek jest prowadzony na wielu uczelniach katolickich i państwowych. Szczególnie aktywny jest Instytut Nauk o Rodzinie KUL.

Z radością przyjęliśmy długo oczekiwany, ważny dokument „Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin”, który normuje pracę Kościoła katolickiego w Polsce w tej dziedzinie¹⁰. Z bogactwa treści tego Dyrektorium przytoczę tylko jeden aspekt, jakże aktualny w obecnej rzeczywistości polskiej - to zagadnienie patriotyzmu w rodzinie, którego przez wieki uczył Kościół w naszej Ojczyźnie: „W każdej rodzinie powinno się rozwijać cnoty obywatelskie: otwarcie na drugiego człowieka, pokochanie go, zdolność przebaczenia, solidność w życiu, rzetelność w pracy, troska o dobro wspólne itp., pielęgnować patriotyzm, poznawać własną historię, uczyć szacunku do innych narodów. W ten sposób będzie wychowywać się dojrzałych społecznie katolików, mądrych wyborców, a czasem przyszłych polityków, zdolnych do pracy na rzecz rodzin”¹¹.

Celem duszpasterstwa rodzin jest urzeczywistnianie zbawczego planu Boga, dotyczącego małżeństwa i rodziny, uczynienie z rodziny *Kościola domowego* (św. Jan Chryzostom). Chodzi o wyrobienie świadomości w każdej rodzinie chrześcijańskiej, że jest ona wprost i bezpośrednio odpowiedzialna za relacje między małżonkami, za dzieci, za ich pełne wychowanie (także religijne), za przyszłość narodu i losy Kościoła. Rodzina, przedmiot troski ze strony instytucji kościelnych, staje się

¹⁰ Dokument ten został przygotowany przez Komisję (obecnie Radę) Episkopatu ds. Rodziny i przyjęty podczas 322 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 1 maja 2003 r.

¹¹ *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*. Warszawa 2003, s. 61.

aktywnym podmiotem zbawczej misji Kościoła, urzeczywistnia Kościół w teraźniejszości we właściwy sobie sposób.

Wśród wielu zadań, jakie duszpasterstwo rodzin realizuje w Polsce od prawie 50 lat należy wymienić: nauczanie naturalnych metod planowania rodziny, obrona życia dziecka poczętego, wychowanie prorodzinne dzieci i młodzieży, wprowadzenie obowiązkowego, powszechnego przygotowania narzeczonych do małżeństwa i założenia rodziny, rozwój poradni życia rodzinnego, stworzenie domów samotnej matki oraz ośrodków adopcyjno-opiekuńczych¹². Do tego dochodzi pomoc materialna i duchowa rodzinom w trudnej sytuacji, zwłaszcza dotkniętych bezrobociem¹³.

Zakończenie

Troska Kościoła o rodzinę, która sprowadza się do tego, by głosić prawdę o rodzinie, kochać rodzinę, pomóc jej, by stała się tym, czym jest w swej istocie, nie jest wyrazem jakiejś ideologii czy koniunkturalizmu. Nie jest narzucaniem światopoglądu katolickiego. Stanowi istotny element misji Kościoła wobec świata, wobec ludzkości, wobec każdego człowieka włączonego w dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa.

Jeden z najwybitniejszych papieży naszej epoki, nasz wieli rodak, Jan Paweł II, w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*, przypomniał chrześcijanom i światu, że to człowiek jest drogą Kościoła. Tenże człowiek, powołany do istnienia przez Stwórcę, odkupiony przez Jezusa Chrystusa, swój początek i rozwój, kształt, wartość i realizację swojego człowieczeństwa zawdzięcza swojej rodzinie. Dlatego przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę, a rodzina jest i pozostanie drogą Kościoła Chrystusowego, odpowiedzialnego za ludzkość i jej pomyślną przyszłość (por. FC 86).

¹² Szerzej na ten temat: B. Mierzwiński: *Duszpasterstwo rodzin* [współautorzy: ks. Józef Wilk, ks. Robert Bieleń], (w:) *Teologia pastoralna*. T. 2. *Teologia pastoralna szczegółowa*, ks. R. Kamiński (red.). Lublin 2002 s. 403 – 442; *Rodzin duszpasterstwo*, (w:) *Leksykon Teologii Pastoralnej*, KUL, Lublin 2006, s. 737-743.

¹³ B. Mierzwiński: *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Apostolicum, Warszawa 2004.

Z tej fundamentalnej zasady wypływa apel Jana Pawła II: „Do zadań chrześcijan należy także *głoszenie z radością i przekonaniem „dobrej nowiny” o rodzinie – rodzinie, która odczuwa wielką potrzebę słuchania wciąż od nowa i rozumienia coraz głębiej słów autentycznych, objawiających jej własną tożsamość, jej wewnętrzne bogactwa, wagę jej posłannictwa w państwie ludzkim i w Państwie Bożym*” (FC 86). Oby te słowa stały się inspiracją dla naszego życia i apostołstwa.